

122. CMENTARZ. PLENER. DZIEŃ (ZMIERZCH).

1908. MARIA (66) i DULEBIANKA (47) idą wśród grobów dużego cmentarza. Schorowana Maria niesie bukiet kwiatów, Dulebianka sporą torbę.

Cięcie do:

Blisko: Maria składa kwiaty na zaniedbanym grobie Jarosława. Na płycie napis:

JAROSŁAW KONOPNICKI 1830-1905

Cięcie do:

MARIA

To był, niech stracę, dobry człowiek... Prawy to na pewno nie...

/spogląda z pretensją w niebo/

... ale dobry.

Sęk w tym, że niestety głupi.

DULEBIANKA

Powiesz wreszcie dlaczego się nie rozwiodłaś?

MARIA

Przecież ci mówiłam.

DULEBIANKA

Mnie mówiłaś?! Co takiego?

MARIA

Że dzieci muszą mieć ojca...

DULEBIANKA

Proszę cię!

MARIA

I bez tego dosyć miałam w życiu skandali.

DULEBIANKA

A bez wykrętów?

MARIA

Będiesz się śmiała.

DULEBIANKA

Z rozkoszą, dawaj.

MARIA

Nie rozwiodłam się, bo...

Przysięgałam na ołtarzu.

Dulebianka ani nie wybucha śmiechem, ani w ogóle specjalnie nie reaguje - Maria zerka na nią ze zdziwieniem...

Maciej Pisarek
Film o Marii Konopnickiej - KONIEC
28 czerwca 2020

DULĘBIANKA

/wzrusza ramionami/

Wiedziałam.

MARIA

Wiedziałaś?!

DULĘBIANKA

Wiedziałam! A co to ja cię nie znam!

/po chwili/

A kochałaś go wtedy?

MARIA

Bardzo.

Bardzo, bardzo - magnetyzm.

/po chwili/

Skończyłam Balcera.

DULĘBIANKA

Coś ty? Kiedy?!

MARIA

Teraz. Nie będę już tego pisać. Napiszę za to
płomienną mowę, pełną zawijasów, i wygłoszę ją
na zjeździe.

Dulębianka patrzy na nią z niedowierzaniem.

DULĘBIANKA

Naprawdę? Zostałaś feministką?!

MARIA

Nie.

DULĘBIANKA

To co?

MARIA

Co, co... No dla ciebie to robię, a co!

DULĘBIANKA

A nic.

MARIA

/wzdycha/

Dla ciebie, kochana, dla ciebie...

Maria bierze z rąk oszołomionej Dulębianki torbę, wyjmując z niej
szczotki, szmaty i butelki z wodą. Dulębianka „strząsa z siebie”
szok i - pomaga Marii porządkować grób Jarosława.

Cięcie do:

123. SALA TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO WE LWOWIE. WNETRZE. DZIEŃ.

Sala WYPEŁNIONA PO BRZEGI – w większości przez kobiety, ale jest i całkiem sporo mężczyzn. Na ścianie transparent: ZWIĄZEK RÓWNOUPRAWNIENIA KOBIET. Na tym tle napis:

Lwów, 4 października 1908

MARIA na mównicy – rozluźniona, swoją mowę interpretuje z humorem, z rzadka zerkając na kartkę. Wydaje się, że z każdym zdaniem wygląda coraz lepiej, młodnieje:

MARIA

... szanowni panowie, chcę was zapewnić, że współczesna kobieta nie jest znów tak bezbronna, aby rycerskość wasza przed walką z nią cofać się musiała.

/rozlegają się brawa, Maria jednak nie przerywa/

Kobieta współczesna ostro się już starła na umysły i charaktery z męską połową rodzaju ludzkiego i – wcale pobita nie była!

Istotą walki tej jest odwieczny bój! Nie mężczyzny z kobietą, ale dynamiki życia ze statyką urządzeń społecznych.

Znowu wybuchają oklaski – tym razem Maria pozwala im wybrzmieć, bierze łyk wody, i zaczyna spokojnie, by skończyć z pełną ekspresją:

MARIA

Nie miejmy się ani za nieprzyjaciół, ani za bohaterów, tak po jednej jak i drugiej stronie.

A kiedy grzmot zatrzęsie skorupą lodową, wszyscy cieszymy się nowo rozbudzonym życiem! Cieszymy się, bo walka nasza, to jest burza nowej wiosny świata!

W miarę jak Maria zbliża się do końca, narasta, nomen omen, burza braw.

Cięcie do:

Klaszcze i śmieje się siedząca w pierwszym rzędzie, uszczęśliwiona Dulębianka...

Cięcie do:

Maria się śmieje, patrzy na siebie... Maria puszcza do niej oko.

Cięcie do:



Na tle niedokończonego portretu Marii pędzla Dulębianki napisy:

Maria Konopnicka zmarła dwa lata później, w roku 1910.

Maria Dulębianka stała się bohaterką walk o odzyskanie niepodległości. Stała na czele delegacji kobiet przyjętej przez Józefa Piłsudskiego, który 28 listopada 1918 podpisał dekret przyznający kobietom prawa wyborcze.

Zmarła kilka miesięcy później. Pochowano ją razem z Marią Konopnicką we Lwowie.

Po ośmiu latach rozdzielono je. Ciało Dulębianki przeniesiono na cmentarz bohaterów wojennych.

KONIEC